

PISMO TO I JEGO ŚWIĘTE ZADANIE

Pismo to jest jednym z głównych czynników, czyli narzędzi w nauczaniu Biblii, a wydawane jest przez Stowarzyszenie Będące Pisma Świętego, które to Stowarzyszenie jest założone w celu głoszenia chrześcijańskiej umiejętności. Pismo to wydane jest nie tylko w celu dopomożenia ludowi Bożemu do badania Biblii, ale także w celu ogłaszania konwencji i sprawozdań z tychże — radio programy, wykłady publiczne i odpowiednią literaturę. Nasze tak zwane "Bereañskie Badania" są rozbiorem, przez oglądaniem "Wykładów Pisma Św." wydanych przez Towarzystwo z czasu Pastora C. T. Russell'a. Pismo to stoi silnie w obronie jedynego gruntu chrześcijańskiej nadziei, która dziś pospolicie jest odrzucana — Odkupienie przez drogocenną krew "Człowiek Chrystusa Jezusa, który wydał samego siebie na okup (jako zastępca) za wszystkich" (1 Piotra 1:19; 1 Tym. 2:6), budując na tym gruncie złoto, srebro i drogie kamienie (1 Kor. 3:11-23; 2 Piotra 1:5-11) Słowa Bożego. Inne jeszcze zadanie tego pisma jest aby dać poznać "Jaka była społeczność onej tajemnicy: . . . zakrytej od wieków Bogu . . . aby teraz przez zbór wiadoma był nader liczna mądrość Boża, która inszych wieków nie była znajoma synom ludzkim, jako teraz objawiona jest świętym." — Efezjan 3:9, 10, 5.

Jest ono niezawisłym od jakichkolwiek partyj, sekt i wyznań sporządzonych przez różnych ludzi, lecz stara się coraz więcej przyprowadzić każde słowo pod wolę Bożą w Chrystusie, jak jest wyrażone w Słowie Bożym. Z tego powodu śmiało może występować i wypowiadać, cokolwiek mówił Pan, według mądrości Bożej nam udzielonej ky wyrozumieniu Jego Słowa. Jego podstawą jakkolwiek nie jest dogmatyczna, lecz jest pewną, bo co wiemy, to twierdzimy, postępując według zupełnej wiary opartej na pewnych obietnicach Słowa Bożego. Jest ono przeznaczone jedynie dla służby Bożej, zatem nasze postanowienie, co ma być umieszczone na jego szpaltach, a co nie, musi być kierowane według upodobania Bożego, nauką Jego Słowa, dla podtrzymania Jego ludu w łasce Bożej i umiejętności. Dlatego nie tylko zapraszamy, ale nalegamy na naszych czytelników, aby doświadczal wszystkie jego wywody, które zawsze poparte są nieomylnym Słowem Bożym.

Według Naszego Wyrozumienia Pismo Święte Wyraźnie Uczy:

Ze Kościoł jest "Świątynią Boga Żywego" — "Dziełem Jego" i, że budowa tego Kościoła trwa przez cały Wiek Ewangelii — odkąd Chrystus stał się Zbawicielem świata i Węgielnym Kamieniem tej świątyni — Kościoła, przez którego, gdy będzie skończony, błogosławieństwo Boże spłynie na wszystkich ludzi i wtedy znajdą przystęp do Boga. — 1 Kor. 3:16; Efez. 2:22 1 Moj. 28:14; Gal. 3:29.

Ze w międzyczasie odbywa się kształtowanie, obciosywanie i polerowanie ofiarowanych i wierzących w ofiarę Chrystusa za grzechy jako pojednanie, a gdy ostatni z tych "żywych kamieni" wybranych i kosztownych, zostanie dokończonym, wielki Mistrz przyprowadzi ich razem przy Pierwszym Zmartwychwstaniu. Wtedy Kościół zostanie napelniony chwałą Bożą i przez całe Tysiąclecie będzie Pośrednikiem między Bogiem a ludźmi. — Obj. 15:5-6.

Ze gruntem nadziei tak dla Kościoła jak i dla świata jest to, że Jezus Chrystus z łaski Bożej za wszystkich śmierci skosztował, jako "Okup za wszystkich," który też będzie światłością prawdziwą, która oświeci we właściwym czasie, każdego na ten świat przychodzącego." — Żyd. 2:9; Jan 1:9; 1 Tym. 2:5, 6.

Ze nadzieją Kościoła jest, że ujrzy swego Pana "tak jak On jest" i że będzie "uczestnikiem Boskiej natury" w Jego chwale. — 1 Jana 3:2; Jan 17:24; Rzym. 8:17; 2 Piotra 1:4.

Ze teraźniejszym zadaniem Kościoła jest udoskonalenie do przyszłej służby, by rozwijać w sobie ducha Chrystusowego i być świadkami Bożymi dla świata i przygotowywać się na królów w przyszłym wieku. — Efez. 4:12; Mat. 24:14; Objaw. 1:6, 20:6.

Ze nadzieja dla świata spoczywa w umiejętności i sposobności, które będą dostępne wszystkim w Królestwie Chrystusowym, to jest restytucja, czyli naprawienie wszystkiego, co było utracone w Adamie, które otrzymają wszyscy posłuszni z rąk Zbawiciela i uwielbionego Kościoła, zaś wszyscy rozmyślnie źli i niepoprawni będą wytraceni. — Dzieje Ap. 3:19; Izaj. 35.

STRAŻ — Zwiastun Obecności Chrystusa

Dwumiesięcznik nauk biblijnych, poświęcony dla duchowego dobra ludu Bożego i chwały Bożej.

WATCH TOWER AND HERALD OF CHRIST'S PRESENCE
Bi-monthly Religious Magazine devoted to the Spiritual Welfare of the Lord's People and to the Glory of God.

Wydawcy:

POLISH BIBLE STUDENTS ASSOCIATION
P. O. Box 5455, Chicago, Illinois 60680, U. S. A.

UWAGI OGÓLNE

W Ameryce roczna prenumerata wynosi \$2.00. Pojedynczy numer 35 centów. W Europie z powodu trudnych warunków powojennych, połowę tej ceny — według urzędowej wartości dolara w danym kraju.

Którzy z braci nie są w stanie opłacić prenumeraty, mogą otrzymać Straż, na żądanie, bezpłatnie. W Ameryce zamówienie i prenumeratę prosimy nadsyłać wprost na adres Stowarzyszenia. Polish Bible Students Ass'n.—P.O. Box 5455, Chicago, Ill. 60680.

We Francji na adres: Kubiak Józef, 90 Rue Victor Hugo, 59—Croix, France.

Bi-monthly STRAŻ:— Published bi-monthly at Chicago, Ill. by the Polish Bible Students Ass'n. Subscription: 35c. a copy; \$2.00 a year. Acceptance for mailing at special rate of postage, by Permit No. 3828, authorized in March, 1962.

CZYTAJCIE CZASOPISMO "BRZASK NOWEJ ERY"

Braciom i czytelnikom naszym zalecamy również pismo "Brzask Nowej Ery," wydawane co dwa miesiące, w formie broszurowej, rozmiaru 5 1-4 przez 8 cali, stronic 32, w kolorowej okładce papierowej. Artykuły tego dwumiesięcznika traktują przeważnie o biblijnych prorocत्वach dotyczących się obecnego czasu i o różnych ważniejszych sprawach i wydarzeniach na czasie, świadczącym o zbliżającym się czasie "naprawienia wszystkich rzeczy" (Dz. Ap. 3:20-24) i od dawna obiecanego Królestwa Bożego na ziemi. — Mat. 6:10.

Pismo to nadaje się do rozpowszechniania pomiędzy krewnymi i znajomymi, w celu zaznajomienia ich

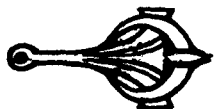
o prawdzie na czasie. Roczna prenumerata, jeden dolar, pojedynczy nr. 20 c., okazowe numery bezpłatnie a ubodzy mogą stale otrzymywać bezpłatnie, jeżeli na początku każdego roku napiszą nam, że nadal pragnęliby to pismo czytać.

Zamówienia i wszelką korespondencję tyczącą się Brzasku jak i Straży prosimy adresować: —

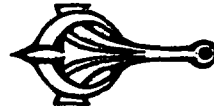
POLISH BIBLE STUDENTS ASSOCIATION

P. O. Box 5455, Chicago, Ill. 60680

Prosimy przy tym, aby nazwiska i adresy zamawiających pisane były jaknajwyraźniej, o ile możliwe, literami drukowanymi.



STRAŻ



I ZWIASTUN OBECNOŚCI CHRYSYTA

ROK XLVI

LIPIEC—SIERPIEŃ (JULY—AUGUST), 1967

Nr. 4

ZIEMIA OBIECANA

ZADNE pojedyncze słowo ani zdanie nie może odpowiednio określić chaotycznych i chorobliwych warunków panujących na ziemi obecnie. Bez względu na jaki odcinek społeczeństwa spoglądamy zauważymy zamęt, cierpienie, niepewność i obawę. Mamy organizację Zjednoczonych Narodów lecz narody nigdy nie były mniej zjednoczone jak obecnie. Szczegółowo jest to prawdą o mniejszych narodach nowopowstałych w Afryce i Azji. Zapewne istnieją pragnienia pokojowe we wszystkich narodach, lecz każdy naród wielki lub mniejszy chce pokój na własnych warunkach.

Finansowo świat znajduje się w położeniu rozpaczliwym. Długi narodowe wzrastają wszędzie i nie widać końca tym wzrostom. Stany Zjednoczone gorączkowo starają się podtrzymać ten stary świat pożyczkami i darami pieniężnymi, finansując jednocześnie bardzo kosztowną wojnę w Viet Namie, wyprawę na księżyc i wojnę z ubóstwem. Koszta każdego z tych projektów wnoszą się do bilionów dolarów rocznie.

Jako część tego ogólnego obrazu zamętu i szalu wzmaga się zbrodnicość, przestępstwa młodzieży i nieuczciwość w miejscach naczelnych, tak w handlu jak i w politycznych instytucjach. Lecz pomimo tych objawów fatalnej choroby tego świata, wschodzi jasna gwiazda nadziei — pewien ruch, który aczkolwiek powolny i nieznaczny jednak zapowiada zbliżanie się nowego, lepszego dnia dla całej ludzkości. Jest nim Izrael i to co dokonywane jest przez naród Izraelski w Ziemi Obiecanej.

Boskie postępowanie ze starożytnym narodem Izraelskim może nam posłużyć jako klucz do otworzenia wiele prorocत्व biblijnych. Jest to szczególnie prawdą obecnie, ponieważ spoglądając wstecz przez minione stulecia możemy zauważyć w jak zadziwiający sposób wypełniły się biblijne prorocтва w tym narodzie

w przeszłości i pełnią cię obecnie. Znajomość przeszłych wydarzeń może nam być pewnego rodzaju lornetą, przez którą patrząc będziemy mogli wyraźniej dostrzec przyszłe rozwijanie się Boskiego planu.

Cztery tysiące lat temu Bóg obiecał Abrahamowi, pra-ojcowi narodu Izraelskiego, że da mu ziemię Chanaan w posiadłość wieczną, a do obietnicy tej dołączone też było "nasienie," czyli potomstwo Abrahamowe. Pan powiedział Abrahamowi: "Dam tobie i nasieniu twemu po tobie ziemię, w której teraz jesteś gościem; wszystką ziemię Chananejską w osiadłość wieczną i będę Bogiem ich." — I Moj. 17:8.

Sam Abraham nigdy nie posiadał Ziemi Obiecanej, lecz odziedziczył ją przy zmartwychwstaniu. Setki lat po uczynieniu tej obietnicy Abrahamowi, potomstwo jego, pod dowództwem Jozuego, weszło do ziemi Chananejskiej; lecz nawet zanim przeprawili się przez Jordan i weszli do tej ziemi, Mojżesz przepowiedział im, że z powodu ich złego postępowania nie będzie im dozwolonym pozostać w niej ale rozproszeni zostaną między wszystkie narody, aczkolwiek w końcu będą ponownie zgromadzeni do tej ziemi. Mojżesz powiedział: "Tedy cię wywiedzie Pan, Bóg twój z więzienia twego i zmiłuje się nad tobą, przywróci i zgromadzi cię ze wszystkich narodów, do których cię rozproszył Pan, Bóg twój. By też kto z twoich wygnany był i na kraj świata, stamtąd zgromadzi cię Pan, Bóg twój i stamtąd zbierze cię; a przyprowadzi cię do ziemi, którą odziedziczyli ojcowie twoi i osiedzisz ją, i będziec dobrze czynił, i rozmnoży cię nad przodki twoje." — 5 Moj. 30:3-5.

Niewola w Babilonii

Od roku 606 przed Chrystusem Izraelici znajdowali się w niewoli babilońskiej przez okres siedemdziesięciu lat; lecz po skończeniu się tego okresu pozwolono im powrócić do Ziemi Obiecanej. Chociaż ten powrót z niewoli babi-

łońskiej był przepowiedziany przez proroków Bożych, jednak nie należy go mieszać z przepowiedniami odnoszącymi się do zgromadzenia ich z wszechświatowego rozproszenia, tyśiące lat później.

Mojżesz, jak to zauważyliśmy, był pierwszym prorokiem przepowiadającym o tym ostatecznym zgromadzeniu Izraela. Później Bóg użył innych proroków do potwierdzenia tej przepowiedni Mojżeszowej. Prorok Jeremiasz napisał: "Oto dni idą, mówi Pan, że przywrócę więźniów ludu swego Izraelskiego i Judzkiego, . . . przyprowadzę ich do ziemi, którąm był dał ojcom ich i posiędą ją." Ktoś mógłby z tego wnosić, że będzie to czas wielkiej radości dla ludu żydowskiego; i ostatecznie będzie takim. Lecz Jeremiasz wykazał, że na początku spotkają ich pewne utrapienia; albowiem napisał: "Tak zaiste mówi Pan: Słyszeliśmy głos strachu i lękania, i że nie masz pokoju. . . . Biada! bo wielki jest ten dzień, tak że mu nie było podobnego: ale jakikolwiek jest czas utrapienia Jakubowego, przecie z niego wybawiony będzie." — Jer. 30:3-7.

Zaiste! wielkie były dotąd utrapienia Izraela, łącznie ze zgromadzaniem tego ludu do Ziemi Obiecanej! Nawet obecnie małe Państwo Izraela jest trapiione przez nieprzyjaciół, którzy koniecznie chcą zniszczyć ten nowy naród i wypędzić Izraelitów z tej ziemi. Tak jak prorok przepowiedział, ten starożytny lud Boży prawdziwie "słyszysz głos strachu i lękania, i nie ma pokoju." Chociaż nie chcemy naprzód tłumaczyć szczegółów prorocत्व, zdaje się być prawdopodobnym, że wiele więcej utrapień, strachów i lękania spadnie na Izraelitów zanim wypełnią się Boskie obietnice co do wybawienia ich od nieprzyjaciół.

Dalsze Szczegóły

Różne szczegóły o doświadczeniach Izraela w okresie ich zgromadzania są przepowiedziane w Piśmie św. To zapewnia nas, że to co dzieje się między tym ludem jest w rzeczywistości wypełnianiem prorocत्व o ich powrocie do Ziemi Obiecanej. Naprzykład, przez proroka Joela Pan powiedział: "Oto w one dni i w on czas, gdy nawrócę pojmany lud Judzki i Jerozalemski, zgromadzę też wszystkie narody i sprowadzę je na dolinę Jozafat, i będę się tam z nimi sądził o lud swój i o dziedzictwo swoje Izraelskie, które rozproszyli między pogan i ziemię moją rozdzielili." — Joel 3:1, 2.

W wierszach 9 do 14 w tymże rozdziale jest przepowiedziane zgromadzenie narodów pogań-

skich jakoby na wojnę, a dolina Jozafat przyrównana jest do "Doliny Posieczenia." W tym zgromadzeniu narodów przedstawione są przygotowania do wojny. Narody są przedstawione symbolicznie jako przekuwające swe "lemiesz na miecze a kosy na oszczepy." Obecna generacja była i jest świadkiem tych przygotowań wojennych i kolosalnych przekształceń ziemskich zasobów zaopatrzonych przez Boga dla podtrzymania ludności, na przybory wojenne.

Uderzającą jest też wzmianka, że to będzie sąd Pański nad narodami pogańskimi łącznie z ludem Jego. Wspomniane jest również o podzieleniu ziemi. Ziemia Obiecana była podzielona, tak że obecnie Izraelici posiadają tylko część tego co obiecano było Abrahamowi. Chociaż nie wiemy jak to będzie dokonaniem, logicznem jest wnosić, że w miarę, jak Izraelici będą zgromadzani, dochodzić będą do posiadania wszystkiej Ziemi Obiecanej.

Inne prorocत्व wykazujące, że wiele ucisków dotknie Żydów w okresie ich zgromadzania do Ziemi Obiecanej, znajdujemy u Ezechieła 20:33-37. Cytujemy: "Jako żyję Ja, mówi panujący Pan, że ręką możną i ramieniem wyciągnionem, a w popędliwości wylanej będę królował nad wami; i wywiodę was z narodów a zgromadzę was z ziem, do którychście rozproszeni, ręką możną i ramieniem wyciągnionem, w popędliwości wylanej; a prowadząc was po puszczy narodów."

Wiele popędliwości objawiało się dotąd w łączności z emigracją Izraelitów z krajów ich zamieszkania do Palestyny. I, zgodnie z przepowiednią, ci co już są w Palestynie znajdują się jakoby "na puszczy narodów" w tym znaczeniu, że na równi z innymi narodami ponoszą utrapienie i niepewność w tym chaotycznym czasie historycznym. Nie znaleźli dotąd pokoju i bezpieczeństwa.

Boskie Królowanie

Po śmierci Izraelskiego Króla Saula Bóg ustanowił Swoje panowanie nad Izraelem przez Króla Dawida, a następcy Dawida stali się Boskim domem panującym nad tym narodem. W starości swej Dawid abdykował na korzyść swego syna Salomona. W tym względzie czytamy: "A tak usiadł Salomon na stolicy Pańskiej za króla miasto Dawida ojca swego i szczęście mu się, a był mu posłuszny wszystek Izrael." — 1 Kron. 29:23.

To Pańskie królowanie nad Izraelem, przez Dawida i jego następców, zakończyło się w roku

606 przed Chrystusem, kiedy ich ostatni król Zedekiasz był zdetronizowany przez Nabuchodonozora a ludność zaprowadzona była do niewoli babilońskiej. Chociaż Izraelici zostali później uwolnieni z tej niewoli jednak narodowej niezależności nie otrzymali. Pomimo usunięcia od władzy domu Dawidowego on nie został zupełnie zburzony, jak dowiadujemy się o tym z proroctwa Ezechiela. Względem Zedekiasza Ezechiel napisał: "Ty nieczysty bezbożniku, księciu Izraelski, którego dzień przychodzi gdy nieprawość skończona będzie; tak mówi panujący Pan: Zdejm tę czapkę, a zrzuc tę koronę, która już nigdy takowa nie będzie; tego, który w poniżeniu przyszedł, wywyższę a wywyższonego poniżę. Wniwecz, wniwecz, wniwecz ją obrócę, czego pierwiej nie bywało, aż przyjdzie ten, co do niej ma prawo, którym mu dał." — Ezech. 21:25-27.

Proroctwo to wykazuje, że królewskie prawo do panowania, jakie było dane domowi Dawidowemu, będzie w przyszłości dane takiemu, do którego istotnie należy, a który, według Biblii, jest nikt inny jak Jezus Chrystus. To też Gabriel, który zwiastował Marii o mającym narodzić się z niej Jezusie, wytłumaczył, że "da Mu Bóg stolicę Dawida, ojca jego." — Łuk. 1:31-33.

Po zdetronizowaniu Zedekiasza dom Dawidowy stał się nieczynny, bez władzy i w tym stanie miał pozostać aż do czasu, w którym, według Boskiego planu, objęty zostanie przez Jezusa. O tym pisał prorok Izajasz następująco: "Dziecię narodziło się nam, a syn dany jest nam; i będzie panowanie na ramieniu jego, a nazwią imię jego: Dziwny, Radny, Bóg mocny, Ojciec wieczności, Książę pokoju. A ku rozmnożeniu tego państwa i pokoju, któremu końca nie będzie, usiądzie na stolicy Dawidowej i na królestwie jego, aż je postanowi i utwierdzi w sądzie i w sprawiedliwości odtąd aż na wieki. Uczyni to zawistna miłość Pana zastępów." — Izaj. 9:6, 7.

Jezus nie zajął stolicy Dawidowej przy swoim pierwszym przyjściu. To miało nastąpić przy Jego wtórem przyjściu, gdy On miał powrócić aby to królestwo utwierdzić. Wierzymy iż żyjemy w dniach Jego wtórej obecności, i to tłumaczy język użyty w zacytowanym poprzednio proroctwie, w którym Pan mówi względem Izraelitów: "W popędliwości wylanej, będą królował nad wami" (Ezech. 20:33). W czasach dawnych Bóg królował nad Izraelem przez Dawida, Salomona i innych, lecz teraz królowanie Jego jest przez Jego pomazanego

Króla Jezusa. I jednym z najpierwszych czynności tego królowania jest zgromadzenie Izraelitów z pomiędzy narodów i utwierdzenie ich w Ziemi Obiecanej. A jak widzieliśmy, wiele "popędliwości" jest wraz z tą Boską interwencją na korzyść żydowskiego narodu.

Zgromadzenie i Królestwo

Przez proroka Jeremiasza Pan dał inne proroctwo względem zgromadzenia Izraela, wykazując iż to miało mieć łączność z ustanowieniem królestwa Chrystusowego. Cytujemy: "Ostatek owiec Moich Ja zgromadzę ze wszystkich ziem, do którychem je rozegnał i przywrócę je do obór ich, gdzie się rozplodzą i rozmnożą. Nadto postanowię nad nimi pasterzy (prawdopodobnie mowa jest o Starożytnych Godnych, którzy będą książętami po wszystkiej ziemi), którzyby je paśli, aby się więcej nie lękały ani strachały i żeby ich nie ubywało, mówi Pan. Oto dni idą, mówi Pan, których wzbudzę Dawidowi latorośl sprawiedliwą i będzie królował król, a poszczęści mu się; sąd zaiste i sprawiedliwość będzie czynił na ziemi. Za dni jego Juda zbawiony będzie a Izrael bezpiecznie mieszkać będzie; a toć jest imię jego, którym go zwać będą: **Pan Sprawiedliwość Nasza**. Przetóż oto przychodzą dni, mówi Pan, których nie rzeką więcej: Jako żyje Pan, który wywiódł synów Izraelskich z ziemi Egipskiej, ale: Jako żyje Pan, który wywiódł i który sprowadził nasienie domu Izraelskiego z ziemi północnej i ze wszystkich ziem, do którychem ich był rozegnał; gdyż będą mieszkać w ziemi mojej." — Jer. 23:3-8.

To proroctwo także utożsamia Jezusa, właściwą latorośl Dawidową, jako współdziałającego w owym zgromadzaniu Izraelitów do ich ziemi. Lecz tu jesteśmy przeniesieni nieco dalej w tym rozwoju wydarzeń do czasu kiedy Izraelici nie będą już w obawie i kiedy mieszkać będą w pokoju. Mamy też zapewnienie, że ostatecznie Izrael będzie wybawiony. Św. Paweł tłumacząc o tym napisał: "A tak wszystek Izrael będzie zbawiony" (Rzym. 11:26); i wyjaśnił, że to wybawienie "przyjdzie z Syjonu."

Przywrócenie Izraela do Ziemi Obiecanej jest ważnym przedmiotem królestwa Chrystusowego i błogosławieństwa tegoż królestwa będą najpierw zaofiarowane Izraelowi a następnie szybko osiągną wszystkich. Przetóż nasze zainteresowanie w tym co obecnie dzieje się w starożytnej Ziemi Świętej jest fakt, iż jest to jeden z dowodów, iż od dawna-obiecane błogosławieństwa Boże spłyną wkrótce na wszystkich ludzi.

PRZYSZŁA KONWENCJA GENERALNA W CHICAGO, ILL.

W DNIACH 2, 3 i 4 WRZEŚNIA 1967 R.

“Weselę się z tego, że mi powiedziano: Do domu Pańskiego pójdziemy.” — Ps. 122:1.

Zgodnie z naszym dorocznym zwyczajem, przypominamy niniejszym naszemu braterstwu i czytelnikom, że według decyzji zapadłej na zeszłorocznej podobnej Konwencji w Detroit, Mich., w tym roku Konwencja ogólna, zwana też Generalną, odbędzie się w Chicago, Ill., w czasie naprzód naznaczonym, a mianowicie, w dniach 2, 3 i 4 września — w sobotę, niedzielę i poniedziałek, w którym przypada t.zw. święto pracy (Labor Day). Jak zwykle przypominamy o tym parę miesięcy naprzód zachęcając również, aby bracia i siostry, którymkolwiek jest to możliwym, starali się w tej konwencji uczestniczyć.

Jako Badacze Pisma Św., przyjmujący toż Pismo za Boskie Objawienie w sprawach wiary, oddawania czci Bogu i sprawowania swego zbawienia, pamiętajmy, że ono zachęca wiernych do społecznych zgromadzeń, w celu budowania się w świętej wierze. Sam nasz Pan i Zbawiciel zachęcił do tego gdy powiedział: “Gdzie są dwaj albo trzej zgromadzeni w imię moje, tamem jest w pośrodku ich” (Mat. 18: 20). Po zesłaniu Ducha świętego, gdy Apostołowie i inni uczniowie Pana, stosując się do Jego zlecenia: “Idąc tedy, czyńcie uczni z wszystkich narodów” (Mat. 28:19 — tłum. poprawne), ogłaszali Ewangelię najpierw Izraelitom a później także innym narodom, przyjmujący Chrystusa i Jego Ewangelię zgromadzali się na mniejsze i większe zebrania, w celu słuchania Słowa Bożego, aby przez to wzrastać w znajomości, w łasce i w owocach ducha, tudzież chwalić Boga w duchu i w Prawdzie. — Jan 4:23, 24.

Św. Paweł Apostoł, najpierwszy i najgorliwszy krzewiciel wiary chrześcijańskiej pomiędzy poganami, zachęcał wiernych do takich wspólnych zebrań. Aby takie napomnienie stało się nauką dla całego kościoła aż do naszych czasów, Apostoł, pod natchnieniem Ducha świętego, napisał w jednym liście: “Nie opuszczajcie wspólnych zebrań, jak to niektórzy zwykli czynić; przeciwnie, dodawajmy sobie wzajemnie otuchy, a to tym więcej gdy widzicie, iż przybliży się on “wielki dzień.” — Żyd. 10:25. — Tłum. poprawne.

Dla prawdziwych poświęconych naśladowców Chrystusa Pana napomnienie to zawsze powinno mieć i zapewne miało swoją siłę, a

tym większą winno mieć teraz, gdy w różnych wydarzeniach dziejowych dostrzegamy, iż ów w biblijnych prorocत्वach wspomniany “Wielki Dzień,” faktycznie zbliży się, a nawet już nastąpi. Warto zauważyć choć jeden proroczy opis onego dnia nazwanego także “dniem Pańskim”: “Dzień gniewu będzie ten dzień, dzień utrapienia i ucisku, dzień zamieszania i spustoszenia, dzień ciemności i mroku, . . . w którym ludzi utrapieniem ścisnę, że jako ślepi chodzący będą, ponieważ przeciwko Panu zgrzeszyli; przeto wylana będzie krew ich jako proch a ciało ich jako gnój.” — Sof. 1:14-18.

Chociaż prorocत्वto jest przez wielu lekceważone, lub też stosowane do dawnych czasów, my wierzymy, że ono ma szczególne zastosowanie do ostatecznego czasu, do klęsk i ucisków jakimi ten wiek zły ma zakończyć się; bowiem nieco dalej ten sam Prorok, a raczej Bóg przez Proroka, tak mówi: “Przeto oczekujcie na Mnie, mówi Pan, do dnia, którego powstanę do łupu, bo sąd mój jest, abym zebrał narody i zgromadził królestwa, abym na nie wylał rozgniewanie moje i wszystką popędlliwość gniewu mego; ogniem zaiste popędlivosti mojej będzie pożarta ta wszystka ziemia.” Aby jednak nie dochodzić do konkluzji, że to ma oznaczać koniec świata, literalne spalenie ziemi i ludzi, następny wiersz tak mówi: “Bo na ten czas przywrócę narodom wargi czyste, które mi by wzywali wszyscy imienia Pańskiego i służyli Mu jednomyślnie.” — Sof. 3:8, 9.

Jest to zgodne z wielu innymi prorocत्वami, które aczkolwiek przepowiadają Boską karę i ucisk wielki na ten zły świat, przepowiadają również Boskie błogosławieństwo, ostateczny triumf prawdy i sprawiedliwości, pod Nowym Przymierzem i tegoż Pośrednikiem Chrystusem, który ustanowi od dawna obiecane Królestwo Boże i naprawi wszystko, co było zepsute grzechem nieposłuszeństwa prawu Bożemu. — Zob. Dan. 12:1-3; Joel 2:1-13; 3:9-12; i porównaj z Izaj. 11:1-10; 9:6, 7; 2:1-4; 25:6-9; 35:1-10; 65:20-25; Jer. 31:29-34; Mat. 24:21, 22; Łuk. 21:25-31; Dz. Ap. 3:19-24; Obj. 21:3-5.

Porównując niektóre z tych Pism z obecnymi wydarzeniami na świecie, poważni badacze Słowa Bożego dostrzegają ważność czasów obecnych i dochodzą do konkluzji, że wspomniany w Biblii “Dzień Pański” faktycznie zbli-

za się a w pewnym znaczeniu, już nadszedł. Wobec tego napomnienie Apostoła, aby nie opuszczać wspólnych zebrań, a szczególnie gdy widzimy, że ten "wielki dzień" jest tuż przed nami, powinno mieć dla nas szczególniejszą siłę. Na wspólnych zebraniach, gdzie Słowo Boże jest poważnie rozbiegane, dowiadujemy się więcej o Boskim planie, o Jego obietnicach i przykazaniach. Współdziałając z nimi, na ile nas stać, mamy społeczność z Panem i między sobą, a krew Jezusa Chrystusa, Syna Bożego, oczyszcza nas od wszelkiego (mimowolnego) grzechu. — 1 Jana 1:3, 7-10.

Przytoczone powyżej Pisma i obecne warunki na świecie powinny więcej zachęcać nas do uczestniczenia we wspólnych zebraniach, tak lokalnych, zborowych, jak i międzyzborowych, które nazywamy konwencjami. Szczególne zainteresowanie rozbudzać winne w każdym prawdziwym współczłonku tego mistycznego ciała Chrystusowego, czyli w każdym poświęconym bracie i poświęconej siostrze, owe większe doroczne zjazdy zwane konwencjami generalnymi, boć urządzone są one nie tylko dla wspólnego budowania się w duchu i w prawdzie ale i dla omówienia najlepszych metod naszej współpracy w "Winnicy Pańskiej."

Kto prawdziwie poświęcił się "przy ofierze," na czynienie woli Bożej, powinien być troskliwym, aby to czynić możliwie jaknajlepiej i zgodnie z Jego zleceniami. A gdzie znajdziemy te Boskie zlecenia i wskazówki? Najlepszą odpowiedź znajdujemy w liście Apostoła do Tymoteusza, gdzie Św. Paweł tak pisał: "Pisma Święte mogą uczynić cię mądrym ku zbawieniu przez wiarę . . . bo one są pożyteczne ku nauce, ku strofowaniu, ku naprawie, które jest w sprawiedliwości; aby człowiek Boży był doskonały, ku wszelkiej sprawie dobrej dostatecznie wyćwiczony." — 2 Tym. 3:15-17.

Treść tych słów dowodzi, że nie tradycje ludzkie, nie t. zw. przepisy kościelne itp. są przewodami Boskich instrukcyj w sprawach zbawienia, ale natchnione Księgi Starego i Nowego Testamentu. Potrzeba nam jednak te Księgi badać, nie tylko pojedynczo ale zbiorowo a wspólne zebrania są w tym wielką pomocą. Na naszych zebraniach czy konwencjach nie zajmujemy się polityką ani żadną umiejętnością ziemską ale Słowem Bożym. Nie przyjmujemy, a przynajmniej nie powinniśmy przyjmować ducha tego świata, lecz "Ducha, który jest z Boga" (który dochodzi nas przez Chrystusa i przez Słowo Boże), "abyśmy wiedzieli,

które rzeczy nam są od Boga darowane; o których też mówimy, nie słowami, których ludzka mądrość naucza, ale których Duch święty naucza, do duchowych rzeczy duchowe stosując." — 1 Kor. 2:1-16.

Wszyscy są zobowiązani doświadczać duchów (nauk i nauczycieli) czy z Boga są (1 Jana 4:1). Gdyby wierni zawsze to czynili poważnie, starannie i probierzem Słowa Bożego, to do kościoła Chrystusowego nie zakradłoby się tyle żywiołów, nauk, praktyk i duchów obcych, jak to widzimy w owych wielkich, bogatych, popularnych, lecz przez Chrystusa zganionych (Obj. 3:15-17) denominacjach. Z obserwacji i z przeszłych doświadczeń wiemy, że i najmniejsze grupy wierzących nie są wolne od zakradania się do ich szeregów tych duchów obcych, wichrowatych. Im dłużej one są tolerowane a, co gorsze, zachęcane w swych poczynaniach niezgodnych z duchem i naukami Chrystusowymi, tym większe niebezpieczeństwo grozi wszystkim w to wmieszanym.

To też na wszystkich wiernych Słowo Boże kładzie tę powinność czuwania, doświadczenia, rozsądzania i pilnowania — przede wszystkim samych siebie, a w pewnych granicach także współbraci, szczególnie tych, co są przedniejszymi i aspirują do nauczycielstwa w kościele. — Mar. 14:38; 1 Kor. 11:31, 32; Dz. Ap. 20:28-31; 1 Jana 4:1; 1 Tym. 3:1-10; Tyt. 1:7-11; Jak. 3:1.

Pobudka do wzajemnego ćwiczenia się w Prawdzie, w duchu Chrystusowym i w owocach ducha zawiera się też w doradzie Pańskiej (Mat. 18:15-20), a także w doradach Św. Pawła Apostoła (Gal. 6:1-3; Żyd. 10:24). Ostatni z przytoczonych tekstów brzmi: "Przypatrujmy się jedni drugim ku (wzajemnemu) pobudzaniu się do miłości i do dobrych uczynków," — a napisany został w łączności z przestroga, aby nie opuszczać wspólnych zebrań, która to przestroga wyrażona jest zaraz w wierszu następnym.

Warto zauważyć, że to przypatrywanie się drugim, ma być przede wszystkim "ku wzajemnemu pobudzaniu się do miłości i dobrych uczynków," co znaczy, że jedni w drugich winni upatrywać dobrych przymiotów, naśladować ich, wyrabiać w sobie miłość i inne cnoty a tym samym do dobrych uczynków zachęcać drugich przykładem i słowem. Nie można jednak być zachętą do dobrych uczynków a nie być naganą i strofowaniem uczynków złych. "Nie miejcie nic wspólnego z niepożytecznymi uczynka-

mi ciemności, ale je raczej strofujcie” — powiedział Apostoł. — Efez. 5:11.

Zatem nasze zebrania i konwencje winne mieć i to na celu, aby wzajemnie lepiej się poznawać, uczyć się dobrych uczynków i zalet a wyzbywać się wad i uczynków ciemności. To wzajemne poznawanie jedni drugich, rozsądzanie siebie i drugich probierzem Słowa Bożego, potrzebne jest nam bodaj czy nie więcej aniżeli jakimkolwiek innym ugrupowaniom chrześcijańskim; albowiem, za przykładem rychłego kościoła, demokratycznym głosowaniem wszystkich współczłonków, sami sobie naznaczamy starszych i innych sług zborowych (Dz. Ap. 14:23). Aby jednak to nasze głosowanie wyrażało wolę Pańską, czyli aby ci przez nas obrani służyli zborowi i międzyzborowi mieli też uznanie Pana i Ducha świętego (Ef. 4:11-16; Dz. Ap. 20:28), wybory muszą odbywać się według przepisów biblijnych, a kandydaci muszą posiadać kwalifikacje w Biblii zalecone (Zob. 1 Tym. 2:13; 4:12; 2 Tym. 2:21-26; Tyt. 1:6-11). Jeżeli to jest lekceważone i świadomie lub nieświadomie gwałcone; albo gdyby nasi kaznodzieje, i inni służyli byli nam narzuceni jakimkolwiek autorytetem ludzkim a nie według biblijnych wskazówek Ducha świętego, to możemy być pewni, że zamiast pasterzami i przewodami zbudowania dla Pańskiej trzody, będą raczej “panującymi nad dziedzictwem Pańskim” (1 Piotra 5:3) i przewodami różnych zwad i sporów.

Widzimy więc, że na wszystkich poświęconych leży ta powinność, aby czuwać, nie tylko nad sobą i nad swoim zbawieniem, ale i nad dobrem ogólnej pracy Pańskiej, aby wszystko działało się “przystojnie i porządnie” (1 Kor. 14:40), według wskazówek Słowa Bożego. Zawsze powinniśmy trzeźwo i poważnie rozstrząsać i traktować sprawy zborowe; zawsze, o ile to możliwe, głosować w sprawach zborowych i międzyzborowych, głosować tak jak nam wskazuje Słowo Boże i nasz poświęcony rozsądek i sumienie. Aby nasze głosowanie było inteligentne, biblijne, winniśmy poważnie interesować się sprawami Pańskimi, trzeźwo rozmyślać nad metodami naszej współpracy międzyzborowej, nad kandydatami na sługi zborowych i międzyzborowych i w ogóle nad wszystkim co dotyczy się naszej wzajemnej służby i współpracy na niwie Pańskiej.

To powinno nas szczególnie zachęcać do uczestniczenia w konwencjach ogólnych, generalnych, aby nasza znajomość w rzeczach duchowych i w naszej przyjaźni i współpracy roz-

szerzała się i wzmagala; “abyśmy więcej nie byli dziećmi, chwiejącymi się i unoszącymi się każdym wiatrem nauki przez fortel ludzki i przez chytryść podejścia błędem. Ale szczerymi będąc w miłości rośmy w Onego we wszystkim, który jest Głową, to jest w Chrystusa.” — Ef. 4:14-15.

O każdym i o każdej, którzy prawdziwie starają się naśladować Chrystusa Pana, powiedziane jest proroczco: “W drodze świadectw Twoich (Bożych wyrażonych w Jego Słowie) kocham się więcej aniżeli we wszelkich bogactwach” (Psalm 119:14). Jeżeli to ma być prawdziwym i o nas, jeżeli rzeczywiście kochamy się w drodze świadectw Pańskich więcej aniżeli w jakichkolwiek korzyściach doczesnych to z radością i zamiłowaniem spieszyć będziemy tam gdzie lud Pański zgromadza się, aby wspólnie rozważać o tych świadectwach, przykazaniach i obietnicach a także, aby według oświadczenia Syna Jego, wspólnie Go chwalić i uwielbiać “w duchu i w prawdzie.” Planujmy więc być na tej konwencji osobiście, komukolwiek jest to fizycznie możliwym. Prośmy również Ojca Niebieskiego o Jego pomoc i błogosławieństwo w tym względzie, tak dla nas jak i dla wszystkich współpracowników w tym zakresie. Prośmy Go o pomoc i błogosławieństwo na wszelkie przygotowania, jak i na całą konwencję, aby wszystko odbyło się jaknajlepiej, w duchu skromności, miłości i pobożności tudzież, “aby wszyscy byli spojeni jednakim umysłem i jednakiem zdaniem,” tak w nauce, jak i we wszystkich omawianych i załatwianych sprawach. — 1 Kor. 1:10.

Informacje co do Sali, Czasu itd.

W tym roku, konwencja generalna odbywać się będzie w tym samym budynku co dwa lata temu, a mianowicie: w “**Central Masonic Temple,**” pod nr. 912 N. La Salle Str., Chicago, Ill. Sala mieści się na pierwszej podłodze (na parterze), a więc jest dostępna nawet dla osób starszych i fizycznie słabych. Budynek ten znajduje się w nieznacznym oddaleniu od śródmieścia i jest łatwo dostępny dla tych co przyjadą kolejami lub autobusami, a także dla przyjeżdżających samochodami.

Ze stacyj kolejowych i autobusów pozamiejskich można dostać się do sali miejskim autobusem “Clark St.,” kursującym w kierunku północnym (te kursują w śródmieściu po ulicy Dearborn), i autobusem tym jechać do numeru 900, tam zejść i udać się jeden blok na zachód do ulicy La Salle i do nr. 912.

Samochodami od wschodu (So. Bend, Detroit, Cleveland itd.) najłatwiejszy dojazd do Chicago jest drogą płatną (toll road). Na pograniczu Stanów Indiana i Illinois, po opłaceniu za przejazd przez Stan Indiana, jechać dalej tą drogą w kierunku północnym; nieco dalej wjedzie się na drogę podwyższoną ("Chicago Sky-way"). Po opłaceniu 35 c. za przejazd, jechać tą drogą (Nr. 90) aż do jej złączenia się z drogą ekspresową — "Dan Ryan Expressway" — (jest to droga 94) i tą jechać w kierunku północnym aż do wyjazdu na Ohio St.; tą jechać na prawo (w kierunku wschodnim) kilka bloków do ulicy La Salle i tą na lewo do numeru 912.

Z północno-zachodniej strony (z Kenosha, Milwaukee itd.) jechać drogą U.S. 41, następnie, już w Chicago, 94 (expressway), aż do wyjazdu na Division ul. Tu wyjechać i Division ulicą jechać na lewo do La Salle Str. i tą na prawo aż do nr. 912.

Główna Konwencja rozpocznie się w sobotę 2 września, o godz. 9-ej rano, według czasu przyspieszonego (central daylight saving time); lecz bracia słudzy, czyli starsi i diakoni współpracujących zgromadzeń, zjadą się w dniu poprzedzającym konwencję ogólną, t.j. w piątek, 1 września, aby w tym dniu, od godz. 1-ej po południu, rozpocząć zebranie gospodarcze, obrady nad sprawami dotyczącymi się naszej wspólnej pracy na niwie Pańskiej. Podaje się przy tym do wiadomości, że wszyscy pozamiejscowi bracia przyjeżdżający na to zebranie gospodarcze, w piątek 1 września, nie potrzebują przed zebraniem szukać za restauracją gdzieś w mieście, ale niechaj udadzą się prosto do budynku, w którym odbywać się będzie zebranie i cała konwencja (912 N. La Salle St.), a tam znajdą także posiłek cieleśny, przyrządzony przez miejscowe braterstwo. Prosimy tylko, aby bracia raczyli stawić się, o ile możliwe, na czas, tak aby zebranie to można rozpocząć o godz. 1 po południu. Numer telefonu do sali — WH 4-9340.

Sprawy Gospodarcze

Aby na konwencji ogólnej mieć więcej czasu na sprawy duchowe, sprawy gospodarcze omawiane są najpierw przez zborowych sług, na wyżej wspomnianym zebraniu gospodarczym, które w minionych kilku latach odbywało się zwykle w przededniu konwencji ogólnej. Zadecydowanym było rok temu, aby podobna metoda zastosowana była i tym razem. To znaczy, że bracia starsi i diakoni, przedstawiciele zgromadzeń, zjadą się na jeden dzień wsześniej,

czyli w piątek, dnia 1 września i od godziny 1-ej po południu rozpoczną obrady nad sprawami. Na zebraniu tym, omawiane będą niżej przytoczone sprawy w następującym porządku:

1. Po rozpoczęciu modlitwą itd., sprawozdanie przez br. skarbnika z dochodów i rozchodów, za rok 1966-1967.

2. Odczytanie uchwał z poprzedniej konwencji i raport sekretarza z dokonanej pracy.

3. Sprawa następnej konwencji generalnej. Kiedy i gdzie ma się odbyć, ile dni ma trwać?

4. Kiedy mają zgromadzić się słudzy współpracujących zgromadzeń na omówienie spraw i wysunięcie wniosków?

5. Kiedy wnioski te mają być przedstawione ogólnej konwencji?

6. Nieco o programie następnej konwencji — co do przewodniczących, długość wykładów i t. p.

7. Gdzie, czyli w którym mieście i zgromadzeniu ma być centrum pracy międzyzborowej?

8. Z ilu członków ma składać się nowy zarząd pracy międzyzborowej? (Obecny składa się z dziesięciu, pięciu z Chicago, i pięciu z innych miast).

9. O dalszym wydawaniu czasopism **Straży** i **Brzasku**, prenumerata tychże. Jaka jeszcze literatura ma być wydana, w jakiej ilości? itd.

10. Praca Pańska publiczna w Ameryce i poza Ameryką. Praca radiowa itd.

11. Praca pielgrzymia, o kwalifikacjach i upoważnieniu braci pielgrzymów.

12. Sprawa współdziałania z braćmi w Europie, w pracy Pańskiej.

13. Sprawa materialnej pomocy dla biednych w Europie i w innych kontynentach.

14. Inne sprawy wysunięte przez którekolwiek zgromadzenie lub przez któregokolwiek z braci.

Jeżeli więc, które zgromadzenie albo ktoś z braci miałby jaką sugestję na korzyść ogólnej współpracy i służby, raczy takową nadesłać na adres sekretarza, możliwie jaknajprędzej, aby wszystkie mogły być umieszczone na kalendarzu, przed rozpoczęciem tego zebrania.

Wyniki tego zebrania, czyli przegłosowane większością wnioski, będą przedstawione całej konwencji w sobotę 2 września, po południu.

Nominowanie Kandydatów do Zarządu Pracy Międzyzborowej

Jak zwykle tak i tym razem, na konwencji tej będą obrani bracia do pełnienia różnych

części pracy Pańskiej międzyborowej w roku następnym. Jednakowoż wysunięcia, czyli nominowania kandydatów do tych czynności, dokonać mają poszczególne zgromadzenia. Do prac międzyborowych zaliczamy prowadzenie finansowych i protokółowych ksiąg Stowarzyszenia; redagowanie, wydawanie i ekspedycję (wysyłanie) pism i innej literatury; opracowanie i nadawanie odczytów radiowych; obsługiwanie zgromadzeń od czasu do czasu, przez podróżujących mówców (pielgrzymów); tudzież załatwianie wszelkich korespondencji z tym związanych.

Zatem zgromadzenia są niniejszym proszone, aby z pomiędzy swoich braci starszych nominowały sposobnych do tych prac kandydatów. Nazwiska nominowanych braci, sekretarze danych zgromadzeń raczą wysłać, na pewien czas przed konwencją, do sekretarza międzyborowego w Chicago, na adres Stowarzyszenia.

Zauważyć należy, aby wysuwani kandydaci mieli odpowiednie kwalifikacje do którejkolwiek z powyżej wymienionych czynności; sami

zaś kandydaci powinni rozumieć, że przyjmując członkostwo w zarządzie, przyjmują służbę i pracę a nie jakieś zaszczytne stanowisko. Nie powinni więc czuć się urażeni jeżeli podczas konwencji nie będą obrani; albowiem nominowanych może być więcej, lecz obranych będzie tylko tylu ilu konwencja poleci.

UWAGA: — W bieżącym roku czynione było staranie, aby, o ile to będzie możliwem, odwiedził tutejsze braterstwo jeden z braci Pielgrzymów z Polski, w celu usługi duchowej po zgromadzeniach i podczas konwencji.

Do chwili odsyłania niniejszego do drukarni (przy końcu maja), nadeszła wiadomość od br. St. Kalety, że przygotowania do wyjazdu są na ukończeniu. Czekał tylko na otrzymanie paszportu. Lecz wyraził wątpliwość co do otrzymania wizy do Kanady.

O ile w kilku dniach otrzymamy od niego jaką pewną wiadomość, nie omieszkamy jej podać na innym miejscu. Tu tylko zaznaczamy, że o ile Brat ten przyjedzie, będzie z nami gościł także na Konwencji Generalnej w Chicago, Ill.

Zarząd Pracy Międzyborowej

WŁAŚCIWE SZUKANIE BOSKIEJ ŁASKI

(Dokończenie z poprzedniego wydania)

Niesienie Arki Przymierza na ramionach czterech Lewitów mogło nie wyglądać tak majestatycznie jak wiezienie jej na nowym wozie, jednak byłoby Panu przyjemniejsze, ponieważ byłoby według Jego polecenia. Stosujemy tą lekcję uważnie i dopilnujemy abyśmy nie tylko pragnęli zawsze czynić wolę Bożą ale abyśmy starali się ją czynić tak uważnie, że będziemy badać aby czynić to w Jego sposób, posłuszni orzeczeniom Jego Słowa, czyli, jak powiedział prorok, starajmy się być z tych co drżą na Jego Słowo — którzy są jaknajbaczniejszymi aby rozeznąć i pełnić wolę Bożą w każdej sprawie. "Ci będą Moimi, mówi Pan, w dzień gdy uczynię ich klejnotami." — Mal. 3:17, 18.

Tym co rozumieją naukę Pisma świętego, że śmierć jest zaprzestaniem życia a nie wejściem do życia obfitszego, nie ma potrzeby wyjaśniać, że postępek Ozy nie tylko usprawiedliwił Pana w tym, że uczynił go przykładem dla narodu w uczeniu go szacunku dla rzeczy świętych, ale także, iż Ozie nie stała się żadna krzywda co do jego przyszłości wiecznej. On żył w czasie zanim jeszcze Okup był złożony i zanim droga do wiecznego żywota była otwo-

rzona. A ponieważ był on członkiem rodu Adamowego, na Okup którego Jezus Chrystus, nasz Pan złożył Swoje życie, on będzie jednym z tych, którzy w czasie słusznym usłyszą głos Syna człowieczego i powstaną ze snu śmierci — aby było mu świadczono w owym "czasie słusznym," że Bóg w łasce Swej przygotował Okup za wszystkich. — 1 Tym. 2:4-6.

Tym, którzy w swoim mylnym pojęciu ignorują naukę o zmartwychwstaniu, twierdzą że umarli są więcej żywymi aniżeli przed śmiercią a z tego powodu myślą, że Oza został natychmiast wtrącony do piekła na wieczne męki — takim opis ten wydaje się niesprawiedliwy i kara za surowa. Dzięki Bogu, że obecnie przyświeca lepsze światło o Jego charakterze i planie!

Boskie Błogosławieństwo

W czasie owych trzech miesięcy znajdowania się Arki w domu Obededoma, nad rodziną tą było Boskie błogosławieństwo do takiego stopnia, że ich sąsiedzi to zauważyli i sprawa ta w końcu doszła do wiadomości króla. Nie byłoby wszakże nierozumnem przypuszczać, że i w

charakterze Obededoma, jak w postępowaniu wszystkich jego domowników, i w ich szacunku dla Pana, było coś co mogło przyczynić się do tego błogosławieństwa w czasie posiadania Arki; ponieważ nie mamy nic powiedziane aby w tych siedemdziesięciu latach przebywania Arki w domu Abinadaba, było tam pewne szczególniejsze błogosławieństwo Boże.

Możemy tu zastosować pewną lekcję dla Izraela duchowego. Do pewnego stopnia Pismo święte jest dla nas przedstawicielem Pana, tak jak Arka reprezentowała Pana dla cielesnych Izraelitów. Do pisma świętego udajemy się po informację w naszych problemach. Stamtąd dochodzi nas Pańskie poselstwo przynoszące pokój, odpuszczenie grzechów itd. duszom naszym. Pismo święte znajdowało się w domach niektórych chrześcijan dłużej niż siedemdziesiąt lat, bez sprowadzenia im jakiegokolwiek Boskiego błogosławieństwa; podczas gdy u innych to samo Pismo święte w kilku miesiącach przyniosło wiele nieoszacowanych łask i błogosławieństw Bożych. Zachodzi więc pytanie: Na czym polega ta różnica? Odpowiadamy, że dużo zależy od prawdziwości danego Izraelity, na stopniu jego czci dla Pana i Jego Słowa i na jego pilności w radzeniu się tegoż Słowa w sprawach jego i domowników. Tacy którzy posiadają Słowo Boże w swoich domach, a w szczególności ci, którym to Słowo przyświeca poselstwem brzasku Tysiąclecia, a nie otrzymują z tego wielkiego błogosławieństwa w swych sercach, pokoju, pociechy, męstwa, siły i nie dostrzegają podobnych błogosławieństw także u swoich domowników, mają powód do zapytania siebie, do jakiego stopnia oni sami są odpowiedzialni za ten brak duchowych korzyści?

Dowiedziawszy się o Boskich błogosławieństwach nad domem Obededoma, król Dawid nabrał odwagi i zrozumiał, że te różne doświadczenia Ozy i Obededoma były nauką, że ci, którzy z uszanowaniem i baczeniem starają się poznawać i czynić wolę Bożą, dostępują błogosławieństwa w miarę jak blisko są Pana, gdy zaś nieuważni i niedbali mogą się tylko obawiać.

Król ponownie zawezwał głównych przedstawicieli narodu z wszystkich okolic, głównych przedstawicieli pokoleń, armii itd., na uroczyste wprowadzenie Arki do Jerozolimy i widocznie był to najuroczystszy i najradośniejszy dzień w życiu Dawida. Warto zauważyć opis tego podany w 1 Księdze Kronik r. 15 i 16. Przy tej okazji zastosowano się troskliwie do przepisów Pańskich, Arka niesiona była na ramionach Le-

witów i czyniono częste przystanki, podczas których składano ofiary Panu.

Obserwując całość tej sprawy widzimy, że doświadczenia jakie Pan zesłał na Izraela przy tej okazji, uczyły Dawida i wszystkich Izraelitów wielkich lekcji, które były bardzo korzystne dla całego narodu. Tak sprawa się ma ze wszystkimi naprawami ku sprawiedliwości, jakimi Pan od czasu do czasu ćwiczy tych, którzy są Jego. Odpowiednio przyjmowane, ćwiczenia takie rozwijają spokojne owoce sprawiedliwości, poważania i posłuszeństwa.

W. T. 3252 — 1903.

ZŁOTE MYŚLI O PRZYJAŹNI

Prawdziwym przyjacielem jest ten, przed którym możesz wylać wszystko co ciąży w twoim sercu — nie tylko ziarna ale i plewy — wiedząc, że jego czułe serce przewieje to wszystko i zatrzyma to co jest godne zatrzymania a plewy odwieje podmuchem wspaniałomyślności.

Utrapienia są jakoby sitem, którym przesiewamy znajomych; ci, których to sito nie przesieje, są naszymi przyjaciółmi.

Przyjaciół jest jako ten brylant, który najwięcej błyszczy w mroku naszego niepowodzenia.

Jedyny bezpieczny sposób pokonania swego nieprzyjaciela jest zrobić go swoim przyjacielem.

Więcej przyjaciół pozyskasz w dwóch miesiącach, gdy będziesz interesował się drugimi, aniżeli w dwóch latach usiłowań aby drudzy interesowali się tobą.

Przyjaźnią zdobywaj przyjaciół, bowiem jak miłość rodzi miłość tak szczerą przyjaźń zjednywa przyjaciół.

Człowiek, który ma przyjaciół, ma się obchodzić po przyjacielsku, ponieważ przyjaciel bywa przychylniejszy nad brata. — Przyp. Sal. 18:24.

Wszelkiego czasu miłuje przyjaciel, a w ucisku stawia się jako brat. — Przyp. Sal. 17:17.

PYTANIA I ODPOWIEDZI

PERŁY PRZED ŚWINIE

Pytanie: — Czy moglibyście wytłumaczyć w jaki sposób możnaby rozpoznać klasę “świń,” oraz czym są owe “perły” wspomniane przez Jezusa, gdy powiedział: “Nie dawajcie świętego psom ani miećcie pereł waszych przed świnie.” — Mat. 7:6?

Odpowiedź: — Mniemamy, że “perły” tu wspomniane przedstawiają kosztowne prawdy ewangeliczne, jakie winniśmy ogłaszać ludziom. Z doświadczenia wiemy, że gdy opowiadamy prawdę drugim, oni nie widzą w niej korzyści dla siebie, więc z pogardą odwracają cię od tych co pragną ich ubłogosławić prawdą.

Jednak nie naszą rzeczą jest decydować, którzy stanowią ową klasę “świń.” Takie zrozumienie nakładałoby na wiernych Pańskich odpowiedzialność sążenią drugich, do czego oni nie są odpowiednio wykwalifikowani. Lekcją tego napomnienia Pańskiego jest, abyśmy nie narzucali prawdy takim, którzy nie są gotowi jej przyjąć i którzy, w swym samolubstwie, gotowi są, mówiąc symbolicznie, podeptać te “perły” i “poszarpać was.”

NADZIEJA NIEBIAŃSKA

Pytanie: — Często jest mówione i pisane, że “Małe Stadko” otrzyma ciała duchowe, lecz czy jest to poświadczone jakim tekstem Pisma świętego?

Odpowiedź: — Słowa apostoła Pawła zapisane w 1 Kor. 15:44-49 zdają się to poświadczać jak najwyraźniej. Także św. Piotr napisał: “Bardzo wielkie i kosztowne obietnice nam są darowane, abyście stali się uczestnikami Boskiej natury” (2 Piotra 1:4). Jest wiele innych Pism, które świadczą, że nadzieja Kościoła — “Małego Stadka” wiernych naśladowców Jezusa, w tym ewangelicznym wieku ofiary — jest nadzieją niebiańską. Jezus wstąpił do nieba aby “przygotował miejsce” dla tej klasy wiernych, by stali się podobnymi Jemu i Ojcu Niebiańskiemu. — Jan 14:3; 1 Jana 3:2, 3.

W I Z J A

Pytanie: — Na Górze Przemienienia Mojżesz i Eliasz rozmawiali z Jezusem (Mat. 17:1-8). Jeżeli Mojżesz i Eliasz spali w śmierci to jak mogli okazać się na onej górze? Czy zostali chwilowo wzbudzeni od umarłych?

Odpowiedź: — Nie, Mojżesz i Eliasz nie zostali wzbudzeni od umarłych, jest więc prawdą, że oni spali snem śmierci. Wytłumaczenie tej pozornej sprzeczności znajduje się w wierszu 9 tegoż rozdziału, gdzie czytamy: “A gdy zstępowali z góry, przykazał im Jezus mówiąc: Nikomu nie powiadajcie tego widzenia, aż Syn człowieczy zmartwychwstanie.”

Z tego wynika, że Mojżesz i Eliasz pokazali się tylko w widzeniu, czyli we wizji, a wizja nie jest rzeczywistością. Św. Piotr widział prześcieradło zstępujące z nieba napełnione nieczystymi zwierzętami (Dz. Ap. 10:11-17); lecz w rzeczywistości tam nie było zwierząt ani prześcieradła. W Księdze Objawienia opisa-

nych jest kilka wizyj pokazanych Janowi, na wyspie Patmos. Widział konie, dzikie bestie, trąby itd., lecz żadne z tych nie było rzeczywistością. Podobnie na Górze Przemienienia, Mojżesz i Eliasz byli tylko w wizji, w rzeczywistości ich tam nie było wcale.

“NAD UMARŁYMI”

Pytanie: — W 1 do Koryntian 15:29 czytamy: “Bo inaczej cóż uczynią ci, którzy się chrzczą nad umarłymi, jeżeli zgoła umarli nie bywają wzbudzeni? Przeczże się chrzczą nad umarłymi?” Czy to znaczy, że ktoś może być ochrzczony w zastępstwie, za osobę nieochrzczonej, która już umarła?

Odpowiedź: — Nie, apostoł Paweł nie miał tego na myśli, chociaż jest pewna znaczna grupa kościelna, która tak rozumie i praktykuje. W liście do Rzymian 6:3, 4 św. Paweł napisał: “Aż nie wiecie, iż którzykolwiek ochrzczeni jesteśmy w Chrystusa Jezusa, w śmierć Jego ochrzczeni jesteśmy? Pogrzebieniśmy tedy z Nim przez chrzest w śmierć.” To nie jest wodny chrzest ale pogrzebanie woli chrześcijanina w wolę Bożą, przez Chrystusa. Zanurzenie w wodzie jest tylko symbolem tego.

Na innym miejscu św. Paweł napisał: “Bo którzykolwiek jesteście w Chrystusa ochrzczeni, w Chrystusaście się oblekli,” i do tego dodał: “A jeśliście wy Chrystusowi, tedyście nasieniem Abrahamowem, a według obietnicy dziedzicami” (Gal. 3:27, 29). Tą Abrahamową obietnicą, której ci ochrzczeni w Chrystusa są dziedzicami jest, że w nasieniu Abrahamowym wszystkie rodzaje ziemi będą błogosławione (1 Moj. 12:3; 22:16-18; Gal. 3:8). Św. Paweł wyjaśnił, że ci ochrzczeni w Chrystusa, są nasieniem Abrahamowym i ci, wraz z Chrystusem, są spadkobiercami owej obietnicy błogosławienia całej ludzkości — oni byli “ochrzczeni za umarłych,” czyli na korzyść umarłych.

Oprócz generacji obecnie żyjącej, “wszystkie rodzaje ziemi,” które mają być błogosławione przez Chrystusa, jak i ci ochrzczeni w Jego śmierć, są umarłymi. Aby mogli dostąpić błogosławieństwa oni muszą być podniesieni od umarłych. Przeto argumentem Pawła jest, że o ile nie ma zmartwychwstania, chrzest Chrystusowych naśladowców w Jego śmierć, ich cierpienia i umieranie z Nim, aby mogli z Nim żyć i królować ku błogosławieniu ludzkości, są daremne.

UMARŁYM POMÓC NIE MOŻEMY

Pytanie: — Jak winniśmy modlić się za umarłymi?

Odpowiedź: — Nie mamy w Słowie Bożym żadnego upoważnienia aby za umarłych się modlić! Modlitwy za umarłych praktykowane przez wielu, są w wierze, że ci umarli znajdują się w “czyśćcu”; lecz takiego miejsca nie ma. W Piśmie świętym nie ma wzmianki o czyśćcu.

Umarli są w stanie nieświadomości i w stanie tym pozostaną, aż zostaną wskrzeszeni od umarłych

nocą Bożą. Przeto obecnie nic im nie można dopomóc nodlitwą ani w jakikolwiek inny sposób; albowiem oni pią w śmierci aż do ich zmartwychwstania.

CHRZEST PANA JEZUSA

Pytanie: — Czy chrzest Jezusa był przez pokroienie, czy zanurzenie?

Odpowiedź: — U Mateusza 3:16 czytamy: „Jezus chrzczony będąc, wnet wystąpił z wody.” To zdaje się wyjaśniać tę sprawę, pokazując wyraźnie, że Jezus był w Jordanie i zanurzony był w wodzie. Oprócz tego greckie słowo baptizo oznacza pogrzebać, czyli zanurzyć.

Jednak zanurzenie Jezusa w wodzie Jordanu było tylko obrazem na pogrzebanie Jego woli w wolę Ojca Niebiańskiego, którego wolą było aby Jezus umarł jako Odkupiciel świata. Jego istotnym chrztem było poświęcenie się na śmierć i to było symbolicznie pokazane w Jego pogrzebaniu, czyli zanurzeniu Go w wodzie Jordanu.

CZY MOŻEMY BYĆ DOSKONAŁYMI?

Pytanie: — U Mateusza 5:48 czytamy: „Bądźcież wy tedy doskonałymi jako Ojciec wasz, który jest w niebiesiach doskonały jest.” Czy jest możliwym aby którykolwiek członek upadłego rodzaju mógł osiągnąć ten wysoki ideał wspomniany przez Jezusa?

Odpowiedź: — Greckie słowo tu przełożone na „doskonałymi” oznacza „zupełni,” czyli „pełność” Jezusowe napomnienie do zupełności przedstawione jest znamionnymi słowami: „bądźcież wy tedy,” co dowodzi, że to orzeczenie Pana uzasadnia się na Jego poprzednich uwagach. Aby zrozumieć w jakim znaczeniu uczniowie Pana mają być pełnymi, tak jak pełnym jest Jego Ojciec Niebiański, zauważyć należy kontekst, który brzmi:

„Słyszeliście, iż rzeczone: „Będziesz miłował bliźniego twego, a będziesz miał w nienawiści nieprzyjaciela twego; ale Ja wam powiadam: Miłujcie nieprzyjaciół wasze; błogosławcie tym, którzy was przeklinają; dobrze czyńcie tym, którzy was mają w nienawiści i módlcie się za tymi, którzy wam złość wyrządzają i prześladują was; abyście byli synami Ojca waszego, który jest w niebiesiach; bo On to czyni, że słońce Jego wschodzi na złych i na dobrych, deszcz spuszcza na sprawiedliwych i na niesprawiedliwych; albowiem jeżeli miłujecie tych, którzy was miłują, jakąż zapłatę macie? azaż i celnicy tego nie czynią? A jeżelibyście tylko braci waszych pozdrawiali, cóż osobliwego czynicie? azaż i celnicy tak nie czynią?” — Wiersze 43-47.

Następnym jest napomnienie: „Bądźcież wy tedy doskonałymi jako i Ojciec wasz, który jest w niebiesiach, doskonały jest.” Znaczenie tego jest widoczne, bowiem Jezus wykazał w jaki sposób ujawniona jest doskonałość, czyli pełność Ojca; mianowicie, w bezstronności z jaką On udziela wszystkim błogosławieństw życiowych, okazując w ten sposób Swoją miłość do wszystkich ludzi, bez nienawiści do kogokolwiek.

Dla nas zawiera się w tym znaczenie, że i my musimy miłować swoich wrogów, tak samo jak przyjaćiół; mamy być gotowymi raczej błogosławić tym, którzy nas prześladują, aniżeli im szkodzić. Nie możemy wznieść się ponad naszą upadłą naturę i być wolnymi od grzechu, lecz, przy Boskiej łasce, możemy być wspaniałomyślnymi wobec tych co nam zlorzczą i czynić im dobrze, jak czyni to Bóg i w taki sposób możemy być zupełnymi, tak jak On doskonałym jest.

“The Dawn” — I, 1966.

ECHO Z KONWENCYJ

Z FLers, Francja

Drodzy w Panu Braterstwo gdziekolwiek Was to pismo dosięga: —

Pragniemy podzielić się z Wami, iż z łaski Pana mieliśmy przywilej zgromadzić się ponownie na uczcie duchową do FLers, w dniach 26 i 27 marca b. r. Była to błoga społeczność braterska obfitować przy stole Pańskim z dziękowaniem, po pięciomiesięcznej przerwie zimowej.

Tak starsze braterstwo z różnych zgromadzeń jak i ich młodsze pokolenie zebrali się dość licznie, gdyż czas wakacji pozwalał wszystkim uczestniczyć. Były też dwa wykłady w języku francuskim; jednym usłużył br. Eli, 97 letni starzec, a drugim, więcej do młodzieży, br. Pilarski. Miejsce braterstwo ugościło przyjezdnych pożywieniem cielesnym w godzinach obiadowych, za co wyrażamy im podziękowanie. Także jesteśmy wdzięczni Ojcu Niebieskiemu za przywilej społeczności duchowej, za Jego słowa łaski i za obietnice, które są pewne, jak mówi św. Paweł, że Ten, który rozpoczął w nas dobrą sprawę jest zdolny i do kończyć, gdyż wszystkie Jego obietnice są tak i Amen w Chrystusie.

Młodzież miała też sposobność odśpiewać kilka pieśni na cześć i chwałę naszego Stwórcy. Dziękując się otrzymanymi błogosławieństwami z tymi co nie mogli uczestniczyć, życzeniem uczestników było do tego dodać serdeczne, chrześcijańskie pozdrowienie dla wszystkich braci i sióstr gdziekolwiek się znajdują. Niechaj Pańskie błogosławieństwo Was wszystkich ubogaca!

W imieniu uczestników, br. S. Jamrozik, sekr.

Z Detroit, Michigan

Umilowani w Zbawicielu naszym Bracia i Siostry gdziekolwiek się znajdujecie i do których to pismo dochodzi:

Pokój Wam w imieniu Pańskim; albowiem jedynie gdy ów pokój panuje w sercach naszych, możemy mieć nadzieję i radość z Boskich obietnic zapewnionych w Chrystusie Jezusie.

Pragniemy podzielić się z Wami duchową radością i błogosławieństwami, jakich nam Pan udzielił na

uczucie duchowej w Detroit, Mich., w dniach 6 i 7 maja b. r. Była to miła społeczność braterstwa z wielu zborów. Zgromadziła się dosyć znaczna liczba braci i sióstr z okolicznych zgromadzeń, a nawet z bardziej oddalonych, jak Miami, Florida, Holyoke, Mass., Buffalo, N.Y., Chicago, Ill., Pittsburgh, Pa., Cleveland, Ohio, Hamilton, Ont., Canada, Grand Rapids, Mich., South Haven, Mich., Gary, Ind., South Bend, Ind., Windsor, Ont., Canada.

Był to błogi przywilej budowania się społecznie w świętej wierze i w chwalebnych obietnicach żywota wiecznego. Duchowym pokarmem, wykładami ze Słowa Bożego, usłużyciu dziesięciu braci przyjezdnych; był to stół obfity w rozmaite pokarmy na czasie, aby wiara nasza nie ustawała i żebyśmy byli zawsze czynnymi w naszym poświęceniu.

Chociaż powyższe jest głównym celem naszych konwencji to jednak i nasze ciała potrzebują też być karmione. Przeto miejscowe Siostry starały się wszystkich gości zasilić pokarmami cielesnymi, za co wyrażamy im wdzięczność, oraz uznanie wszystkim, którzy przy tym pracowali. Odczytano też życzenia i pozdrowienia od tych co przyjechać nie mogli, ale swe uczucia przesłali listownie. Wszyscy uczestnicy tej konwencji okazali przez podniesienie rąk, aby przez łamy Straży były przesłane serdeczne życzenia i pozdrowienia wiernym Pańskim, gdziekolwiek się znajdują i trwają w tej nadziei powołania. Konwencję zakończono pieśnią: "Zostań z Bogiem aż się zejdziem znów."

Za uczestników, br. S. K., sekr.

Z Konwencji Generalnej we Francji

Drodzy i umiłowani Braterstwo w Panu gdziekolwiek się znajdujecie. Pozdrawiamy Was Słowem Pańskim: Pokój Wam.

Z łaski Pana mieliśmy ten błogi przywilej zgromadzić się na doroczną ucztę Generalną w dniach 14 i 15 maja b. r., we Flers — Francja, na której uczestniczyło Braterstwo z Francji dość licznie i Pan nam hojnie błogosławił. Pokarmem duchowym służyli bracia przyjezdni z Francji wschodniej i południowej a także miejscowi bracia Starsi. Jak zwykle wykłady były w języku polskim, a we francuskim, po jednym w każdym dniu, oraz jeden o symbolicznym chrzcie, który przyjęła jedna młoda siostra.

Młodzież prześpiewała kilka pieśni ku chwale Stwórcy i zadeklamowała kilka pięknych wierszy. Wszystko odbyło się w miłym nastroju i w duchu wzajemnej zachęty do wiernego służenia Panu i Jego ludowi, w jedności, czystości i świętobliwości.

Odbyły się też obrady nad sprawami tyczącymi się naszej współpracy i wzajemnego budowania się w świętej wierze. Omówione sprawy zostały jednomyślnie zatwierdzone przez całą konwencję. W usłudze międzyzborowej prace sekretarza, skarbnika i księgarza zostały nadal powierzone tym, którzy je pełnili w roku ubiegłym, z dodaniem br. Gołuch do pomocy księgarzowi. Zdecydowano aby następną Konwencja Ge-

neralna odbyła się 14 i 15 kwietnia 1968 roku. Zbory mają być nadal odwiedzane przez braci mówców, w miarę możliwości, jak czyniono dotąd. Życzeniem uczestników było również aby poprosić braci w Polsce by przysłali kogoś z usługą, o ile byłoby możliwym i, jeżeli będzie życzeniem, wysłać dwóch braci od nas do Polski. Nawet naznaczono dwóch kandydatów w razie gdyby taka wymiana usługi była pożądana przez braterstwo w Polsce.

Uchwalono również aby nadal popierać pracę Pańską w języku francuskim, moralnie i materialnie, i aby chociaż raz w roku urządzać konwencję w języku francuskim. Wszystkie te uchwały zostały zatwierdzone przez ogół konwencyjny. Wyrażone też było życzenie aby błogosławieństwami z tej konwencji podzielić się z braterstwem przez łamy "Straży," "Na Straży" i francuskiego pisma "Żurnal Syon"; także aby podziękować za wszystkie miłe nam życzenia i pozdrowienia nadesłane z Polski, z U.S.A. oraz z Francji od tych, którzy nie mogli uczestniczyć osobiście; a zarazem aby przesłać wszystkim w Panu wyrazy miłości bratniej oraz najlepsze życzenia i serdeczne pozdrowienie. Psalm 100.

W imieniu uczestników brat i sługa w Panu

S. Jamrozik

P. S. Poniżej przytaczamy roczne sprawozdanie finansowe skarbnika i księgarza:

SPRAWOZDANIE FINANSOWE

z Kasy Międzyzborowej z okresu od 1-4-66 do 12-5-67.

Przychody ogólne od Zborów i Braterstwa	Fr. 5,300.00
Pozostało z okresu poprzedniego	9,923.50
Razem	15,223.50

WYDATKI OGÓLNE

Na podróże w obsłudze zborów	2,946.60
Na koszt konwencji Generalnej dodano	100.00
Na salkę dla młodz. w Ostricourt	265.00
Na lekarstwa dla Br. w Polsce	132.00
Pomocy udzielono	500.60
Razem	3,943.60

ZESTAWIENIE

Przychodu ogólnego	15,223.50
Wydatki ogólne	3,943.60
Pozostaje na nowy okres	11,279.90
W monecie Belgijskiej	165.00

Skarbnik, Br. Kosmański

Listów w sprawach międzyzborowych

Wysłano	164
Odebrano	95

Sekretarz, Br. St. Jamrozik

SPRAWOZDANIE Z LITERATURY Z FRANCJI

za okres od 30-3-1966 do 12-5-1967

Literatura pozostała z poprzedniego okresu na sumę	Fr. 2,029.61
Sprowadzono literatury w tym roku	1,804.20
Ogółem literatury za	3,833.81
Rozpowszechniono literatury za	1,482.71
Wartość literatury pozostałej	2,351.10

Stan Kasy za Literaturę

Pozostało w kasie z poprzedniego okresu na sumę	917.09
Sprzedano literatury za sumę	1,492.65
Wpłynęło za obanament Pism "Straż" i "Brzask"	1,258.13
"Na Straży"	495.00
Ogólna suma	4,162.87

Rozchód w tym Okresie

Za znaczki i wysyłka pocztą	141.00
Karboplane do kopiowania	24.00
Wysłano na pokrycie Pisma "Na Straży"	358.00
Za Cło od literatury	141.00
Za lekarstwo	52.94
Razem suma	707.34

Zestawienie

Wpłynęło do kasy za literaturę ogółem ..	4,162.87
Rozchód Ogólny	707.34
Pozostaje w kasie przy końcu okresu	3,455.53
Listów otrzymano w tym okresie	263
Listów wysłano w tym okresie	274

Księgarz, Br. Kubiak, J.

Z Cleveland, Ohio

Umiłowani w Zbawicielu naszym Bracia i Siostry: Łaska i pokój Boży niechaj będą udziałem Waszym po wszystkie dni pielgrzymstwa na tej drodze poświęcenia!

Niniejszym pragniemy podzielić się z Wami duchową radością i błogosławieństwami, jakich nam Pan udzielił na uczcie duchowej, w dniu 27 i 28 maja b. r., w Cleveland, Ohio. Był to błogi przywilej budowania się społecznie w świętej wierze, w znajomości Słowa Bożego i w obietnicach dotyczących się żywota wiecznego.

Wszystko odbyło się w duchu jedności według prawdy na czasie. Wyrażamy wdzięczność naszemu Ojcu Niebieskiemu za Jego łaski otrzymane na tej konwencji.

Były wygłoszone piękne wykłady i na czasie przez braci, którzy nam usłużyli ze Słowa Bożego; jak również był pokazany jeden film, czyli obraz z życia naszego Pana, kiedy był pierwszy raz na ziemi. Wyświetlony był przez br. Dziuk z Chicago.

Pod koniec zdecydowano, aby z tej Konwencji były przesłane życzenia oraz chrześcijańskie pozdrowienia i wyrazy braterskiej miłości, przez łamy Straży, wszystkim w Panu gdziekolwiek zamieszkują.

Zakończono tę uctę dziekczynną modlitwą i hymnem "Zostań z Bogiem aż się zejdzim znów."

Za uczestników konwencji, br. J. Gash, sekr.

Z Chicopee - Holyoke, Mass.

Drogo umiłowani w Panu naszym Jezusie Chrystusie Bracia i Siostry:

Pragniemy podzielić się z Wami obfitemi błogosławieństwami, któreśmy otrzymali z rąk Pana przez jego mówcze narzędzia, którzy nam służyli Słowem żywota na uczcie duchowej, 21 maja, w Chicopee, Mass. Radość nasza nie ma granic i dziękujemy Ojcu Niebiańskiemu, że umożliwił przybyć braciom i siostram nie tylko z okolicznych zborów, ale również powitaliśmy sześciu braci mówców, z Cleveland, Buffalo, Syracuse, New York i New Britain. Wykłady były niezmiernie bogate w pokarmach duchowych i nadzwyczaj budujące, tak że wszyscy czuli się błogo i wyrażali się, że "Dobrze nam tu być!" Nastrój prawdziwej bratniej miłości i jedności dał się odczuć wszystkim uczestnikom konwencji, za co jesteśmy wdzięczni Ojcu Niebiańskiemu.

Składamy więc serdeczne dzięki braciom mówcom za ich cenną usługę i wszystkim braciom i siostram, którzy nadesłali nam osobiste życzenia na tą uctę duchową. Dziękujemy również tym, którzy wyrażali swą sympatię dla Brata Jana Żytkiewicza, który obecnie jest w szpitalu, i chociaż czuje się nieco lepiej, to jednak ubolewał nad tem, że nie mógł być obecny na konwencji urządzonej przez Zbór Pana w Holyoke, Mass.

Według decyzji uczestników konwencji, ślemy serdeczne, chrześcijańskie pozdrowienie i wyrazy bratniej miłości przez łamy Straży ludowi Bożemu gdziekolwiek się znajduje.

Ośmielam się załączyć następujący list otrzymany w drugim dniu po konwencji: —

"Drogi nam i miłe w Panu Bracia i Siostry w Holyoke: Pokój Boży, który przewyższa wszelki rozum ludzki niech strzeże serc waszych i myśli waszych w Jezusie Chrystusie, Panu naszym! My tu ze Zboru Pana w Nashua, N.H. serdecznie wam dziękujemy za Waszą miłość ku braciom i siostram w Chrystusie Jezusie i za wzniosłe i budujące pokarmy duchowe, oraz za miłe pieśni pocieszające serca nasze, a także za urozmaicony pokarm cielesny. Niech Wam Ojciec Niebieski błogosławi tak w duchowych sprawach jak i w cielesnym zdrowiu. Modlimy się ażeby Ojciec Niebieski Brata Żytkiewicza podniósł z łoża boleści, ażeby on mógł nam nadal służyć Słowem Bożem. Życzymy bratu Żytkiewicz hojnych błogosławieństw od Boga (2 Korynt. 1:2-4) i pozdrawiamy Was w Chrystusie Jezusie, Panu naszym.

Siostra w Panu Markewicz
Za Zbór Pana w Nashua, N.H."

Nader bogatą ucztę duchową zakończono modlitwą i odśpiewaniem hymnu "Zostań z Bogiem aż się zejdzem znów!"

Za uczestników konwencji i
Za Zbór Pana w Holyoke, Mass.
Siostra Amy Vautrain, Sekretarka

CENNIK NASTĘPUJĄCEJ LITERATURY BIBLIJNEJ

Pismo św., większy format, w skórkowej opr.	\$12.00
Pismo św., wielki format, w twardej opr. płóc.	5.00
Pismo św., średni format, w twardej opr. płóc.	2.50
Konkordancja Biblijna	5.00
Stary rocznik Straży lub Brzasku Nowej Ery	1.00
Pojednanie między Bogiem i człowiekiem	1.25
Pieśni Brzasku tysiąclecia płócienna opr.	2.00
Nowe Niebiosa i Nowa ziemia	.15
Czy Bóg wysłuchuje modlitwy?	.15
O nieomylności papierzy	.15
Manna, w języku polskim, w płóc. opr.	1.00
Manna, w języku ukraińskim, w pł. opr.	1.00
Boski Plan Wieków, 416 stronic druku, dzieło bardzo cenne	1.00
"Nowe Stworzenie" — 6 tom Wykładów	
Pisma Sw.	1.25
Brzask Nowej Ery — Dwumiesięcznik, w formie broszurowej. Roczna prenumerata	1.00
Straż — Dwu-Miesięcznik, w formie zeszytowej. Roczna prenumerata	2.00
Oto Król Wasz, dzieło traktuje o wtórym przyjściu Chrystusa	.35
Pytania do Tomu 1-go — pomocne do prędszego zrozumienia	.35
Pvtania do Tomu 5-go — które są bardzo pomocne w studiach	.35
Spis Tematów Biblijnych, stronic 96	.35
Pvtania do Cieni Przybytku Lepszych Ofiar	.25
Pismo św. przeciw Teorii Ewolucji, stronic 36	.20
Zagadnienia Pozagrobowe, stronic 80	.20
Co Znaczy Być Prawdziwym Chrześcijaninem?	.15
Raport Pilata o Jezusie Chrystusie	.10
Pytania do Tomu 6-go — które wyłuszczają zawiłe zdania	.35

Ktokolwiek nie jest w stanie zakupić literatury, proszony jest zgłosić się po wypożyczenie książek powyżej ogłoszonych; albo po bezpłatne gazetki na rozmaite tematy.

Zamówienia prosimy adresować:

POLISH BIBLE STUDENTS ASSOCIATION

P. O. Box 5455, Chicago, Ill. 60680

WZGLĘDEM PRZYJAZDU BR. KALETY

W ostatniej chwili nadeszła wiadomość, że br. Kaleta otrzymał paszport, lecz przyjazd jego zostanie opóźniony o parę tygodni. Jeżeli warunki międzynarodowe nie pogorszą się to przyjechałby prawdopodobnie około 15 lipca.

O ile przyjedzie, zbory które odwiedziłby w lipcu i sierpniu zawiadomione zostaną listownie.

OBSŁUGA PRZEZ BRACI MÓWCÓW

Sierpień, 1967

Br. J. Jezuit — Mosinee, Wis.	5-6
Br. A. Ciupik — Muskegon, Mich.	5
Br. A. Ciupik — Grand Rapids, Mich.	6
Br. A. Cieslak — South Bend, Ind.	20
Br. J. Wojciechowski — Gary, Ind.	13
Br. J. Wozniak — Covert, Mich.	13
Br. Fr. Swiderek — So. Chicago, Ill.	20
Br. J. Kutsher — Calumet City, Ill.	20
Br. W. Riedel — Milwaukee, Wis.	20
Br. K. Letki — Cleveland, Ohio	27
Br. A. Burtka — Hamilton, Can.	26
Br. A. Burtka — Buffalo, N.Y.	27

Wrzesień, 1967

Br. A. Graczyk — Muskegon, Mich.	9
Br. A. Graczyk — Grand Rapids, Mich.	10
Br. A. Ciupik — Mosinee, Wis.	9-10
Er. J. Jezuit — Covert, Mich.	10
Er. J. Wozniak — Gary, Ind.	10
Br. W. Riedel — Calumet City, Ill.	17
Er. J. I. Rycombel — So. Chicago, Ill.	17
Br. Fr. Swiderek — Milwaukee, Wis.	17
Br. S. Gotkowski — Cleveland, Ohio	24
Br. J. I. Rycombel — Hamilton, Can.	23
Br. J. I. Rycombel — Buffalo, N.Y.	24

ODCZYTY RADIOWE

NADAWANE W KAŻDĄ NIEDZIELĘ

Minneapolis, Minn. KUXL 1570 kil. od godz. 1:30— 1:45 po poł.
Hayward, Wis. WHSM 910 kil. od godz. 9:30— 9:45 rano
Niagara F., N. Y. WHLD 1290 kil. od godz. 9:45—10:00 rano
Saginaw, Mich. WKNX 1210 kil. od godz. 9:45—10:00 rano
Stevens P., Wis. WSPT 1010 kil. od godz. 8:45— 9:00 rano
N. Bedford, Mass. WBSM 1420 kil. od godz. 1:30— 1:45 po poł.
Milwaukee, Wis. WMIL 1290 kil. od godz. 4:00— 4:15 po poł.
Chicago, Ill. WOPA 1490 kil. od godz. 8:15— 8:30 rano
Ann Arbor, Mich. WPAG 1050 kil. od godz. 7:30— 7:45 rano

NEKROLOGIA

Br. J. Kutscher — Cleveland, Ohio	(w marcu)
Br. B. Piekut — Detroit, Mich.	(w kwietniu)
Sio. M. Walkiewicz — Buffalo, N.Y.	(w maju)
Sio. M. Smolinska — Detroit, Mich.	(w maju)
Br. W. Kucicki — Detroit, Mich.	(w maju)
Br. L. Czochara — Hammond, Ind.	(w maju)
Br. J. Ziemba — Chicago, Ill.	(w czerwcu)